

Nie obwiniajcie talibów III

Autor tekstu: **Kunwar Khuldune Shahid**

Od momentu zamachu talibów na Malalę Yousafzai [1] panuje powszechne niemal potępienie tego czynu oraz „ideologii talibów”. Mimo że istnieją wyjątki, szczególnie w Pakistanie, gdzie wielu ludzi w sposób absurdalny wierzy, że ta dziewczynka w wieku szkolnym jest agentką CIA i że zamach na nią był zaaranżowaną przez USA mistyfikacją, ogólnie panuje zgoda, że talibowie i ich zrozumienie religii są winni narastającej przemocy popełnianej w imię islamu. Muzułmańscy apologeti twierdzą, że ponieważ islam jest z natury pokojowy, gdy tylko popełnia się przemoc w imię religii, sprawcy wyjęli wrogie lub wątpliwe nauczanie z kontekstu — bardzo podobnie do każdej osoby, która ośmiela się krytykować islam. Staranne i nieuprzedzone badanie Koranu ujawnia jednak, że w bardzo wielu wypadkach, kiedy „umieszczasz rzecz w kontekście”, ogólne znaczenie kontrowersyjnych wersetów jak na ironię staje się jeszcze bardziej odrażające.

Koran, choć niejednoznaczny w wielu innych kwestiach, bardzo wyraźnie i wielokrotnie zatwierdza potrzebę przemocy przy szerzeniu przesłania Allaha. Problem polega jednak na kryteriach oceny przemocy jako uprawnionej, lub nieuprawnionej, które wydają się zmieniać w Koranie na chybił trafił. Ten konkretny problem rozwiązuje się przez wzięcie pod uwagę czasu i chronologicznego porządku objawionych sur oraz *Al-Nasikh Wal-Mansukh* (Doktryny Anulowania). Doktryna anulowania jest integralną częścią badań Koranu i wcale nie jest „kontrowersyjna”, jak to apologeti islamu z „pokolenia Y” chcieliby przedstawić. Twierdzenie, że ta doktryna jest dyskusyjna, oznacza bezpośrednio kwestionowanie czterech kalifów, sześć zbiorów hadisów Sahih i właściwie każdego uczonego islamskiego urodzonego przed XX wiekiem. Jeśli więc nie planujesz kwestionowania nauk ludzi takich jak Abu Bakr Siddik, Umar Bin Chattab, Ali Bin Abi Talib, Muhammad ibn Ismail al-Buchari, Muslim ibn al-Hadżadż, Ibn Dżawzi, Ibn Kathir, Ibn Kajjim, itd. naprawdę nie możesz zaprzeczać tej doktrynie.

Główną przyczyną, dla której doktryna *Al-Nasikh Wal-Mansukh* jest konieczna przy interpretacji Koranu, jest moc zawartych w nim sprzeczności. Weźmy pomniejszy problem zakazu alkoholu w Koranie, który jest przywołany w trzech etapach i w trzech różnych surach (4:43, 2:219, 5:93-4). Gdybyśmy ignorowali tę doktrynę, to według (4:43):

"O wy, którzy wierzycie, nie zbliżajcie się do modlitwy, kiedy jesteście pijani, dopóki nie będziecie wiedzieć, co mówicie, ..."

picie alkoholu, a także modlenie się po niedawnym jego skonsumowaniu staje się dozwolone, jak długo „wiedzą, co mówią”.

A jest to jeden z wielu przykładów doktryny, która wyjaśnia, jak sprzeczne wersety są anulowane przez sury chronologicznie późniejsze od tych, które zawierają sprzeczności. Ponieważ jednak w tym artykule zajmuję się przemocą, na razie będę się trzymał tych przykładów.

Dwa najbardziej godne uwagi wersety „o mieczu” (9:5) i (9:29), obie z sury At-Tauba, są często cytowane przez krytyków islamu jako wyraźne przykłady, że islam zachęca do przemocy przeciwko niewiernym, podczas gdy apologeti twierdzą, że te wersety są wyjęte z kontekstu i islam nakazuje jedynie dżihad „obronny”. Jaki więc jest ten kontekst?

Werset(9:5) brzmi:

"A kiedy miną święte miesiące, wtedy zabijajcie bałwochwalców, tam gdzie ich znajdziecie; chwytajcie ich, oblegajcie i przygotowujcie dla nich wszelkie zasadzki! Ale jeśli oni się nawrócą i będą odprawiać modlitwę, i dawać jałmużnę, to dajcie im wolną drogę. Zaprawdę, Bóg jest przebaczący, litościwy!"

A werseł (9:29):

"Zwalczajcie tych, którzy nie wierzą w Allaha i w Dzień Ostatni, który nie zakazują tego, co zakazał Allah i Jego Posłaniec, i nie poddają się religii prawdy — spośród tych, którym została dana Księga — dopóki oni nie zapłacą *dżizja* własną ręką i nie zostaną upokorzeni."

Sura At-Taub została objawiona podczas Bitwy pod Tabuk w 9 AH i była jedną z ostatnich sur objawionych prorokowi. Wystarczy więc spojrzenie na historyczny kontekst tej bitwy, by zgłębić przesłanie tej sury. Bitwę tę przeciwko imperium bizantyjskiemu zainicjował prorok, kiedy cesarz Heraklius przygotowywał podobno atak na muzułmanów — tak jak zwolennicy ekspansjonizmu

i dyktatorzy przez całą historię zawsze znajdowali wymówkę, by „usprawiedliwić” agresję.

Wersety „mieczowe” anulują ponad 120 wersetów i rozpraw koranicznych, nawołujących do pokoju z niewiernymi, które pozwalały im na praktykowanie swojej religii bez żadnego przymusu. Słuszność tego potwierdza już pierwszy werset tej sury, która jest jedyną surą w Koranie nie zaczynającą się od „bismillah”:

„Bóg i Jego Posłaniec są wolni od zobowiązań względem tych spośród bałwochwalców, z którymi zawarliście przymierze”. (9:1)

Werset 9:29, objawiony podczas przygotowań do Bitwy pod Tabuk, zapoczątkował trójkierunkowy kurs bitwy: 1. Zaproszenie do przyjęcia islamu; 2. Żądanie płacenia *dżizja* i 3. Zainicjowanie wojny. Tę tradycję podtrzymywano w ekspansjonistycznej fazie islamu; odmowa przyjęcia islamu lub płacenia *dżizja* była uważana za wystarczający powód rozpoczęcia wojny „obronnej” przeciwko niewiernym. Kontynuowali to pierwsi czterej kalifowie islamu i przywódcy, którzy po nich zbudowali gargantuiczne imperium islamskie. Skoro „błogosławieni towarzysze” proroka nie zrozumieli jego i Allaha koncepcji „wojny obronnej”, można wybaczyć sceptykom islamu, że także to źle zrozumieli. Albo też może to oczywiście znaczyć, że prorok, kalifowie i wiodący uczeni islamscy zrozumieli koncepcję *dżihadu* zupełnie dobrze, ale dzisiejsi apologety pragną, by przesłanie Koranu wydawało się inne, ponieważ to pierwotne znaczenie nie pasuje zbyt elegancko do ich nowoczesnych norm.

Zabawne, jak apologety przywołują swoje analizujące kontekst radary do wersetów nawołujących do przemocy, podczas gdy „pokojowe” wersety uważają za uniwersalne. Dlaczego nie ustawić w kontekście także pokojowych wersetów?

Wersety takie jak (2:256) i (2:90), które nakazują muzułmanom, żeby „nie popełniali wykroczeń” i twierdzą, że nie powinno być żadnego „przymusu w religii”, są z wczesnej fazy w Medynie, gdzie muzułmanie starali się zyskać łaski Żydów i zdobyć ich poparcie. Często cytowany werset (5:51), który nakazuje muzułmanom nie branie Żydów i chrześcijan za przyjaciół, bo staną się „jednym z nich”, został objawiony w czasie przygotowań do wyprawy Chajbar w 7 AH, kiedy unicestwiono żydowski plemię Banu Kurajza. Cała sura 5 — Al-Maida — poddaje surowej krytyce Żydów i chrześcijan za wypaczenie oryginalnego przesłania Allaha i jest znaczącą zmianą w stosunku do wcześniejszych sur koranicznych, które okazują stosunkową tolerancję wobec niewiernych.

W rzeczywistości zrozumienie kontekstu wersetów przemocy i wersetów pokojowych jest dość proste — idą one w parze z militarystyczną siłą muzułmanów w owych czasach oraz z ich planami politycznymi. Dlatego też większość wersetów propagujących pokój są z Mekki — kiedy muzułmanie z trudem liczyli się w setkach wyznawców — albo z wczesnych dni z Medyny, kiedy muzułmanie nadal byli w trakcie zdobywania pozycji siły, z którą trzeba się liczyć. Gdy tylko mieli dość siły, by podporządkować sobie niewiernych przez przymusowe ich nawracanie lub zmuszenie ich do płacenia pogłównego, *voilà!* Pojawiły się przykazania rozkazujące, by to właśnie zrobić.

Poza wielką liczbą wrogich przekazów w Koranie, istnieją niezliczone przykłady z sunny i hadisów, które zachęcają do brutalności. Mamy przykład ludzi wyznaczonych do zabicia po podboju Mekki — niektórzy z oskarżenia o tak drobne sprawy jak śpiewanie piosenki przeciwko prorokowi. Są tam przykłady takie jak Asma bint Marwan, Kaab bin al-Aszraf, Ukba bin Abu Muajt, Abu Afak, Ibn Sunajna, którzy zostali zabici na rozkaz proroka za satyrę i poezję skierowane przeciwko niemu.

To wszystko są nauczania i precedensy wyływające z tychże pism świętych, z których wygrzebuje się „pokojową” stronę islamu. Apologety jednak nadal studiują islam przez różowe okulary.

Talibowie są produktem studiowania islamu i niczego poza islamem; islamscy apologety są produktem studiowania pojęć otrzymywanych od innych ludzi, a potem próby zlania ich na siłę z nauczaniem islamskim, często w celu uzasadnienia swojego życia, życia swoich przodków i ideologicznej podbudowy swoich suwerennych państw.

Oczywiście talibowie nie darzą muzułmańskich apologetów sympatią, jak zapewniał Ehsanullah Ehsan, rzecznik talibów pakistańskich po zamachu na Malalę. Prawdopodobnie nie pojmują, w jaki sposób oni — talibowie, uczniowie islamu, którzy nie robią niczego poza studiowaniem islamu i jego pism świętych i dążą do uosabiania ich — niewłaściwie rozumieją tę ideologię, podczas gdy większość muzułmańskich apologetów — którzy często nie dbają o przestrzeganie najbardziej podstawowych zasad islamskich — mają rozumieć islam lepiej niż oni. Nie rozumieją także rozumienia pojęcia *dżihadu*, powstałego po 11 Września, które rzekomo oznacza „usilne dążenie do przewyciężenia samego siebie”, ponieważ Koran i hadisy nieugięcie gloryfikują tych, którzy giną na wojnie z niewiernymi, i pełne są nagród dla nich, samodoskonalenie zaś nie jest tak wychwalane.

Talibowie dążą jedynie do propagowania przesłania Koranu i proroka, tak jak szerzyły się one w VII wieku. Islam nakazuje prawdziwym muzułmanom prowadzić wojnę przeciwko tym, którzy

szerzą *fitna*, która określona jest w (2:217) jako niewiara w Allaha i niepodążanie jego drogą. Zasadniczo znaczy to, że muzułmanie mają nakazane zapewnienie, że każda część świata żyje według nakazów islamu, a także używanie przemocy - jeśli zajdzie potrzeba — by zapewnić islamską nadrzędność. Talibowie rozumieją to znaczenie i działają zgodnie z nim, uczeni islamscy przez ostatnie 1400 lat rozumieli to znaczenie i w ten sposób wyjaśniali je w swoich *tafsir* i książkach, ale apologetyci twierdzą zdecydowanie, a być może nawet wierzą w to, co chcą, by to nauczanie wyrażało — nie zaś to, co rzeczywiście wyraża — kosztem życia nieprzebranych mas ludzi.

Islam wymaga gruntownej przeróbki, by dostosować się do dnia dzisiejszego, a powinno się to zacząć od porzucenia traktowania go jako słów wypowiedzianych przez bóstwo. Wtedy można postrzegać Sunny jako wyraz ruchu politycznego owych czasów i kształtować nauczanie tak, by zapewnić jego zgodność z nowoczesnością. Mielibyśmy wówczas ideologię, którą propagują muzułmańscy apologetyci, która choć dająca się przełknąć i pokojowa, jest nadal o lata świetlne odległa od oryginalnych pism świętych i nauczania islamu. Do tego czasu nie ma sensu obwiniać talibów lub innych terrorystycznych organizacji muzułmańskich za przyjmowanie nauczania islamu zbyt dosłownie, bo właśnie w ten sposób miały one być przyjmowane — i były — przez ich ideologicznych przodków 1400 lat temu.

[Tekst oryginalny](http://www.jihadwatch.org/cgi-sys/cgiwrap/br0nc0s/man_aged-mt/mt-search.cgi?search=Kunwar+Khuldun+Shahi+d&IncludeBlogs=1&limit=20) (http://www.jihadwatch.org/cgi-sys/cgiwrap/br0nc0s/man_aged-mt/mt-search.cgi?search=Kunwar+Khuldun+Shahi+d&IncludeBlogs=1&limit=20)

Jihad Watch, 10 listopada 2012r.

Zobacz także te strony:

[Nie obwiniajcie talibów](#)

[Nie obwiniajcie talibów II](#)

Przypisy:

[1] [Malala Yousafzai: uczennica postrzelona przez świątobliwych morderców](#)

Kunwar Khuldune Shahid

Pakistański dziennikarz, studiował na politechnice w Lahore, obecnie studiuje na Government College University w Lahore. Najczęściej publikuje swoje teksty na łamach liberalnego, angielskojęzycznego dziennika "Pakistan Today".

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 03-12-2012)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8541) (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8541)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Racjonalista.pl

własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl